

# KURIER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 18. Sierpnia V. S. ROKU 1809.

**S. PETERSBURG V. S. d. 6 sierpnia.**  
GM. Zaskin szef leybkirysierow zostaje komendantem brygady pułków, Leybkirysierskiego, dragonów, i Uglickiego ułanów. GM. X. Sibirski szef Mohilewskiego muszkietyerskiego pułku będzie komenderował brygadą pułków muszkietyerskich Permskiego i Mohilewskiego. Podpółkownik Flotow szef 23go strzeleckiego pułku będzie dowodzą 2ch pułków strzeleckich 23go i 24go. Dworu J. J. Mości aktualny Kamerher Graf Branicki zostaje Kapitanem w Leybgwardyi Preobrażeńskiej i będzie Fligel adiutantem J. J. Mości.

Minister wojenny obawia Wołyńskiemu obywatelowi X. Poninskiemu GM. b. W. pol: proszącemu o wydanie iemu rubli 5400, o uwolnienie od sztrafu 400 rubli, o nadgodzenie straty na assygnacyach, które późno iemu, kiedy ich zniżyła się cena, wydane były za dostarczone drzewo dębowe: że co do pierwszego, było obawienie w Gazetach S. Peterzburgskich Nro 55, a co do odbioru pieniędzy powinien czekać równo z drugimi; że co do 2go niemoże słusznie cofać sztrafu, przez expedycją za uchybienie terminu, włożonego; że co do 3go sam winien nieiawiać się do Polonney, lubo o tym przez gazety tegoroczne Nro 8 był zawiadomiony—Rotmistrzowi polskiego ułanów pułku Jasińskiemu proszącemu o pomieszczenie iego synów w 1szym kadetów korpusie, a córek w szkole wojennej na skarbowym dochodzie: że oto prosić powinien Cesarzewicza i W. X. Konstantyna, a co do córek w Kollegium wojenném—Porucznikowi b. w. pol. Strydze: że w pretensyi iego do Komisji wileńskiej o należność iego za pożyczony owies do pułku Kisielewa 2go, przepisano Komisii przyprowadzić najprędzej dzieło do końca; że zatyż obowiązany on czekać decyzji z Expedycji prowiantskiej.

**WIEN d. 26 lipca.** Imperator codziennie odprawia popisy w Szebrun. Znakomici wodzowie; zacięci goście, tłumy ciekawych, zwiększają okazałość świetnego widoku parady wojsk pięknych i zwyciężkich—W Prezburgu G. Regnier stoi z Sasami. Dla ułatwienia komunikacji prawego brzegu z lewym rzucano tam na Dunaju most zwodowy: d. 18 poczęte dzieło skończone było d. 20. Oprócz tego inny most na statkach ma łączyć 2 brzegi. Pod stolicą na teyże rzece powstają stare mosty z ruin i nowe pływają—D. 16 otworzono komunikację z kraiami przez cesarskie woyska zajętemi; wolno odtąd bez żadney przeszkody i przykrości udawać się z Wiednia lub innego miejsca do Budy albo gdzieindziej. Każdy może z towarem lub żywnością bezpiecznie odprawować

podróż w całej rozległości kraiów austriackich—Imperator francuzki zawsze przychylny dla tey stolicy, ciągle gotowy dawać łaskawości swoiey dowody otworzył Prater, zniszczyć kazał wojenne szance, odstąpił miastu wszystkich korzyści, dla wojska z położenia tey wyspy wynikających. Ale powetować się niemoże strata okazyjących drzew, które przy weysciu wycięte zostały: szczęściem nieknięto wielu ulic które pocieszyć ieszcze są zdolne przyjaciół natury—Pokazało się teraz w stolicy wiele nowości dawno już zapomnianey. Artyści francuzcy dają opery, komedye, i balety. Włosi ze zwierzętami wiele sztuk okazują. Wszystko dowodzi iak daleko przemysł wygurować może.

Długo cytaadella Grac niebyła oddawana woysku fr: chociaż rozeym iey powrót francuzom zapewnił. M. Macdonald pogroził bombardowaniem i karą na nieposłusznych opisom Monarchow. Komendant twierdzy ustąpił i francuzi ją osadzili—D. 15 weszli francuzi do Brin; d. 18 M. Davoust Xze Awerszadzki z wielą Generałami dywizyinemilicznym sztabem na czele wielkiego woyska nadciągnął i całe miasto z zamkami osadził. Twierdza Spielberg pod Brin na potoczystości góry stojąca tegoż dnia w mury swoje francuzow przyela. Dodał w tych dwóch twierdzach utrzymywano więźniow stanu, od czasu terazniejszego są zakładem do utrzymania pokoju: i wypłaty ogromnych kontrybucyi—Podług wyroku Napoleona Austria wyższa dać musi 38 mill, niższa 30, Saltzburg 11 mill 440 t, Styrya 44 mill 880 t, Karyntya 18 mill 210 t. Karniola 15 mill 240 t, Węgry zajęte 7 mill 680 t, Morawia 7 mill 490 t, Tryest oprócz pierwszej kontrybucyi 2 mill 440 t, Gratz 910 t. Gotowizna więc podniosła się nagle do wysokiey ceny, a papiery upadać zaczęły. Wiedeń wysłał deputacją do Imperatora błagając o litość. Napoleon czyniąc ulgę co do gotowego grosza wezwał miasto do przedania przez licytacją dla woyska 5 t. sążni drzewa, 31 t. centnarow siana, 40 t. centnarow słomy, 600 centnarow ryżu, 43 t. łokci sukna na kapoty, 34 t. łokci na mundury, 37 t. łokci płatna na koszule, oprócz tego wiele innych rzeczy na oporządzenie woyska potrzebnych, iako skur na buty pasy, ładownice, na obszlągi, kaszkiekty i t. d. Skarb Imperatora niemoże tych rzeczy zakupić na licytacji ieżeli niepostąpi wyższej summy od współkupujących, którzy naddając więcej zdolni są wziąć rekwirowane towary. Lecz któż znajdzie taką sumę, i dla kogoż ona złożoną będzie? Takie skutki bitwy pod Wagram!

W Dniu pamiętnym M. Davoust przez do-



skonałe obróty stanął między AX. Karolem a AX. Janem, a przeszkadzać ich połączeniu się zagroził lewemu skrzydłu drogę do Węgier. Mar. Massena X. Rivoli silnie bił na prawe skrzydło: M. Macdonald najsilniej przyłożył się do jego odcięcia od środka. D. 9, 10 i 11 krwawe zachodziły rozprawy pod Znaym i Hollabrun. Rozdarcie armii na szmaty; rozrzucenie poosobno korpusów, dało wiadomy czterotygodniowy rozeym. Wiedeńczykowie mając pozwołałą sobie wolność opinii, mówili zrazu z taką szczodrością, że więcej było pobitych i ranionych francuzów aniżeli wynosiła liczba całego woyska: dziś skromniejsi mówią o związkach z Francją łączyć mających. Głoszono dawniej o pomorku, lecz żadney zarazy niema: liczba 50 codzień umierających nie jest wielką, kiedy będzie zastosowaną, do miasta tak ludnego, i tylu szpitalów. Poboiovisko bliskie żadnego wpływu niema.

AMSZTERDAM d. 6 sierpnia. Już pokazało się iakie ma zamiary wyprawa angielska. Rzecz ciekawa iaki będzie iey skutek. Antwerpia i flotta francuzka zdaie się być celem wyprawy: czyli ten port będzie zniszczony i po dawnemu zarzucony; czyli flotta zostanie wziętą i spaloną, czas odkrycie; czyli też z hańbą i klęską odparci będą anglicy, niewiadomo. To pewne że w tych stronach uderzyli na brzegi i już początkowe korzyści odniesli. Mogą one ku szkodzie ich własney obrócić się gdy głęboko zaszedłszy spotkani będą przez licznie zgromadzające się woyska. Początkowe wiadomości są następney treści.

Wyprawa ta odmiennie była urządzoną od wszystkich innych, które tylko dotąd widziano. Cała potęga dzieliła się na pięć części. Admiral Otway i Coote prowadzili ieden oddział, drugim dowodzili Huntley i Owen, trzecim G. Goate i Plampin, czwartym Lord Gardner, piątą rezerwą rządził admirał Gardner. Kiedy wyprawa do skutku przychodziła wiedział już Rząd angielski o podpisanym rozejmie, i wielkie stąd uczuł wrażenie—D. 29 lipca wielka flotta przewozowa od 150 żaglow pokazała się niedaleko wyspy Walcheren: w Domburg poznano iż to anglicy na morzu pływają. D. 30 obrócili bieg swój na Veer w zamiarze wystąpienia na ląd pod Haak. Kannonada słyszana w nocy i z rana dnia następnego stwierdza tę wiadomość—Z drugiej strony wysiedli na wyspę Beweland i Szuwen. GL. Bruce, któremu Król zaufał obronę baterii w punkcie najważniejszym na wyspie Beweland opuścił stanowisko bez wystrzału i cofnął się do twierdzy Bergopzoom. Radą wojenną chciał pokryć hańbę własną; lecz niesłychany postępek każe mieć podeyrzenie o przyczynach jego. Król wyrokiem swoim odjął mu wszystkie godności wojskowe i ogłosił za niezdadnego na zawsze do ich posiadania. Nadto Król, iako wielki mistrz orderu iedności wymazał go z listy kawalerów. Gwardya znaydująca się w Bergopzoom niechciała przyjąć tego wodza dowiedziawszy się o postępkach jego na wyspie. Potym postąpili anglicy wgląb Zelandyi osadzili miasto Middelburg stołeczne na wyspie Walcheren, tudzież Ziericksee i miasto Flesyngę oraz Veere oblegli.

Flotta uprowadzona została z Flessyngi do Antwerpii, gdzie o pół mili od miasta na rzece Escaut stoi. Admiral Missyssy na niej dowodzi. G. Chamberlac z znaczną siłą stoi na brzegu lewym tej rzeki gotowy wkażdey potrzebie przechodzić na prawy. Francuzi pospieszili na osadzenie zamku Baatz, który przez holendrow opuszczony został. Z Rotterdamu Gorcum, Harlem, Dordrechtu Looz ruszyły woyska dążąc nagłym marszem do Bredy i Bergopzoom. W Bruxelles gwardya honorowa, uczniowie tamecznego liceum, tudzież inne osoby ofiarowały Prefektowi swoje siły i życie na obronę kraju od napaści. G. Tarayre zgromadza w Antwerpii wszelakiego rodzaju woyska: mianowicie artyleryą z Harlem sprowadza. Admiral Ruysch uprowadził flotyllę na Kramme; pod nim dowodzący podpułkownik Ossewaarde walczył szczęśliwie z anglikami pod Veere, odparł ich eskadrę, i połączył się z admirałem. M. de Winter oddaie sprawiedliwość temu officerowi. Król wyjechał ze stolicy chcąc się zbliżyć do teatru wojennego i przypieścić oraz ożywić przytomnością swoją środki obrony. Minister wojny podobnie oddalił się ze stolicy dla natężenia sił i nadania im przyzwoitego kierunku. M. Dumonceau dowodzi w Hollandyi właściwey wszystkimi siłami tak lądowymi iako i morskimi. Nieprzyjemne te okoliczności dla Francyi a dla nas nader trudne wyświeca teraz charakter i myśli tych osób, które dotąd okazywały się iż sprzyjają nowemu rzeczy porządkowi. Podpułkownik Boogaerdt i G. Monnet mężnie bronią się przeciwko anglikom w Veere i Flesyndze. Zamek Batz nie był dotąd przez nieprzyjaciół opuszczony, lubo trwożliwe w tym ogłosy biegły.

Mówią, iż ieden oddział anglików pod Ostendą wylądował. Naprzeciwko tej się i drugiej, która przeciwko Antwerpii zmierza. X. Pontecorvo z Paryża i Versailles prowadzi żołnierza; już ma być to woysko w Pikardyi. S. Suzanne dowodzi w Boulogne, kazał przygotować rosztę do kul rozpalania: ciskać one będzie jeżeliby okręty nieprzyjacielskie przybliżyć się odważyły. Mówią iż flotta jest zupełnie bezpieczna na rzece będąc pod zasłoną zamku Lillo: lecz ktoś niepamięta że warowne twierdze Koppenhagi, kosztem Monarchów duńskich dla zdobycia stolicy i własnego bezpieczeństwa wzniesione ocalić nietrafiły w roku 1807 całej potęgi morskiej Duńczyków. Różne zdarzają się wypadki: przed stem laty sami Holendrzy za czasów Ruytera i Trompa spalili flotę angielską na Tamizie w obliczu Londynu. Był czas chwały dla Francyi za Ludwika 14, dziś Anglia na morzu panuje. Niedługo dowiemy się co się stanie.

HAMBURG d. 10 sierpnia. Wiadomo że po rozejmie d. 12 podpisanym X. Brunświcki Oels nieprzystał na zawieszenie broni głoścąc iż jest na żołdzie angielskim. Król pruski sekwestrować kazał dobra tego Xcia w Szląsku leżące na zwalczenie pogłosek w pismach publicznych rozsianych; donosiły one iż rząd pruski wspiera tego Xiążęcia. Dnia 14 X. Brunświcki Oels odłączywszy się od Austryaków powrócił do Drezna; z tamtąd z garstką ludu 2



wynoszącą, a raz na 4 t, drugi raz na 8 t. gloszoną poszedł do Lipska, gdzie oprócz tego co żołnierze zrabowali, wydarł 15 t talarów kontrybucyi. Daley pociągnął na Halle i Quedlinburg. D. 30 przyszedł do Halbersztad, d. 1 był w Wolfenbutel, a 2 w Brunswiku: d. 3 w Hannoverze, Xże Oels kazał tu aresztować wszystkie osoby wojskowe, i wszystkie im sprzęty pozabierał. Huzarowie zabrali konie i ekwipaże. Skład mundurów i innych potrzeb wojennych 12 t. talarów ceniony został przedany. Skład dobrego wina 7 t. talarów ceniony dostał się huzarom. Xże pozabierał kasy publiczne i z ludwisarni wziął 4 nowe działa. O południu pociągnął ten Xże ze swoim legionem na Neustadt d. 4, 5 i 6 przeszedł Nienburg, Hoya, Bremen aż do brzegów morza północnego.

W całej drodze miał z wojskami saskimi i westfalskimi do czynienia: iedynaście odbył potyczek, ze wszystkich szczęśliwie wyszedł. Pod Oelper niedaleko Brunswiku uporna zaszła rozprawa, zakończyła się śmiercią wodza westfalskiego. Ani G. Thielman ani G. Reubel przejąć i porazić go trafili. Przerzynając się przez Saxonję, Westfalię i Hannover biegł z największym pośpiechem; wszędzie zrzucał mosty za sobą dla opóźnienia pogoni. Na próżno przeto Sasi, Hollendrzy i Westfalczykowie ścigali iego i otoczyć chcieli. Lud tego Xcia niezmiernie jest zmordowany mimo wygod; których sobie nieoszczędza. Po miastach w przechodzie sypiali żołnierze na ulicach i rynkach bez żadney pościeli twardym snem zmorzeni. X. Brunświcki nosi krutką czarną suknię, na której gwiazda na lewey stronie daje poznać wodza. Huzarowie i piechota czarno są umundurowani; na czarnych kaszkietach, na czele, jest trupia głowa. Ułani, których jest 50, czerwone mają mundury. Dostolu Xcia bez różnicy wszyscy officerowie siadają; i tak jest przystępny, że do pokoiów naciska się taka ciżba, iż przymuszony jest prosić o przeyscie. Po drodze poczty nieprzytrzymał; napotkawszy tylko gońców depesze ich otwierał. Po miastach obywatele musieli żołnierzom iść przynosić na place i rynki oraz koni karmić. GG. Thielman, Rewbel, Gratien, Ewald dążą połączonemi siłami na doścignienie tej kupy. Cztery narody posyłają wojska swoje na zniszczenie garstki małej tulaczów, którzy bez kraiu i wsparcia na los puszczają zbawienie swoje. Rzecz ciekawa czy ten korpus Xcia Brunświckiego poydzie na morze i w którym miejscu Anglicy go przyymą, czy też uda się do Holandyi i łączyć się będzie z niemi. Z drogi Xcia na Demelhorst brzegiem lewym rzeki Wezer i zbierania statków w nosić należy, iż zamysła udać się do Fryzyi, G. Reubel przybył do Bremen d. 7.

Na koniec zaczęła się kampania przeciwko Tyrolczykom. Wojska sprzymierzone przeciwko im ruszyły. Dnia 30 M. Lefebvre X. Gdański z dywizjami bawarską i Xiążąt saskich przez wąwozy Lofer i Sztrub pociągnął, i zmusił 2 powiaty do złożenia broni a austriacy uciekli. G. Deroi poszedł przez wąwozy Pinzgauer i Ziller, za 3 dni wszystkie te dywizye w Inspruck zeydą się. Wieśniacy włoscy z oko-

lic Vicenzy zebrani za pomocą załogi Weneckiej odparli chłopów południowego Tyrolu w góry, skąd na rabunek byli wyszli a nawet Pusterthal zaieli.

Bawarczykowie przypominają sobie wielką obietnicę Napoleona, uczynioną Królowi, kiedy się oni widzieli w Dylingien na początku kwietnia. Przrzekł Imperator fr: mścić się obelgi przez Austryę wyrządzoney narodowi bawarskiemu podnieść króla do takiej wielkości iakiej iego poprzednicy nigdy nie mieli, i to pierwszym dziennikiem fr: ogłoszone było. Miłość narodowa tłumacząc tę obietnicę szukała w odległej przeszłości śladów wielkości bawaryi. Pokazały się 4 karty geograficzne: 1sza wystawia Bawaryę, iaka była roku 772 za dynastyi Agilofingów; obejmuje ona Bawaryę tężniejszą na prawym brzegu Dunaju będącą, Austryę wyższą, Karyntyę, Styryę, i Karniołę: 2ga karta wyobraża Bawaryę za Dynastyi, Karolingów, którzy posiadali Bawaryę aż do Tyryngii i Sali, Austryę całą Morawię, Czechy i Węgry: w prawdzie odpadły były pomienione 3 kraie podbite przez Welfów: lecz Xże Lew Henryk w roku 1156 połączył pod swoim panowaniem wszystkie kraie od morza adryatyckiego do północnego obie Saxonie zajmując. Za dynastyi Wiltelsbadów miała Bawaryę tylko Palatynat i Tyrol. Lecz za Ludwika 4 należały do Bawaryi posiadłości nad Renem, Brandeburgia, Hollandya, Zelandya, Fryzya, Henne-gau. Opatrzność zrzędziła wszystkie te dziwne odmiany; historia wielkim jest dowodem odmian ciągłych świata.

Z Berlina piszą że od granic czeskich przychodzące wiadomości więcey są za wojną aniżeli za pokojem, lecz nic w tym niema urzędowego. Zapewniają że Xze Karol prosił i otrzymał dymissyę, tż G. Bellegarde i Hiller oraz wielu innych wodzów: inni twierdzą że sam Cesarz Franciszek obejmuje dowodztwo nad całą armią a pod nim w pierwszym rzędzie służyć mają GG. Bellegarde i Hiller. To wiadzialna że obie strony wojujące niezawiesiły uzbroienia, lecz gotują się na wszelkie przypadki. Wszakże część gwardyi francuzkiej już do Paryża powróciła.

BAYONNE d. 26 lipca. Korpus złożony z Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków udał się do Orense. M. Soult X. Dalmacyi główną ma kwaterę w Toro. M Victor X. Belluno założył swoją w Olalla M. Ney X. Elchingen, który miał opuścić Hiszpanię a w Niemczech dowodzić, odebrał rozkazy pozostania na miejscu—Józef Napoleon wydał wyrok ażeby ci obywatele, co mają swoich synów w armii rokoszanów, dostarczyli tyleż ludzi do wojska królewskiego albo zapłacili winę pieniężną w miarę dochodów swoich. Wszyscy ci, którzyby nieuisicili się poymani będą i zaprowadzeni zostaną do Francyi, gdzie poty siedzieć będą w niewoli, póki ich synowie nie opuszczą rokoszanów. Gdzie Rodziców niema, uważać się będą Opiekunowie i starsi bracia iako ich miejsce trzymający i oni odpowiedzą—Junta Sewilska przeciwnie chcąc terroryzmem zmusić wieśniaków do walki rozkazała palić wszystkie wsie i miasteczka, któreby niebroniąc się przyieli francuzów.



FRANKFORT d. 4 sierpnia. Po powrocie z Szenbrun officera saskiego Funk, który zaniósł Imperatorowi powinszowanie odniesionych zwycięstw, Król saski postanowił powrócić do Drezna, i swój wyjazd na dzień 6 tego mca naznaczył—Przyszło tu z Carlshruhe opisanie czynności wojsk badenских. D. 12 czerwca walczyli Badenicy pod Papa; d. 14 przyłożyli się do zwycięstwa pod Raab; później bagnetem dobyli przedmieściow tej twierdzy: d. 24 po zdobyciu Raab poszli do Ebersdorf; d. 5 lipca stanęli na wyspie Napoleono-wey; d. 5 i 6 chwałą okryli się walcząc pod X. Rivoli; d. 7 w szturmie miasta Kornneuburg okazali cudow; d. 8 pod Stockerau, d. 9 pod Hollabrun, d. 10 pod Guntzersdorf, d. 11 pod Klosterbruck dawali ciągle dowody mężstwa i wytrwania.

MEDYOLAN d. 24 lipca. Oyciec S. d. 13 wyjechał z Rzymu pod mocną zasłoną iazdy i żandarmow; d. 17 był w Turynie i w dalszą udał się drogę mając zawsze liczną straż przy boku—D. 15 sierpnia Rzym obchodzić będzie uroczystą rocznicę urodzenia Imperatora. Skarb publiczny wykupi sprzęty zastawne ubogich ludzi i im powróci bez żadney pretensyi. Moneta francuzka będzie monetą rzymską. Przełożeni klasztorow i zgromadzeń duchownych przestrzegać powinni całości dóbr ruchomych i nieruchomych, iakie do ich funduszu należą pod odpowiedzialnością osobistą. Zbirowie, Bargello, stróże galerni, i dalsi policją dawną składający ludzie odtąd formować będą udzielny wojska korpus na kompanie podzielony, w kaźdey po 100 ludzi. Państwo kościelne podzielone będzie na departamenta, okręgi, parafie i gromady. Rząd sposobem francuzkim uorganizowany zostanie.

W granicach Toskanii pokazali się zbóycy z królestwa włoskiego; żołnierze ruszeni z Lukki i Florencyi rozproszyli tę kupę łotrow; 50 pojmano, a kilkunastu zabito. Do Livorno przyszło 200 dział fr: na obronę Portu. W Toskanii całej wszyscy mieszkańcy od lat 20 do 60 powołani są do służby w gwardyi narodowej—Dey Algierski do spokojniejszych myśli powrócił: oświadczył konsulowi francuzkiemu uczynić takie zadosyć uczynienie, iakiego tylko zażąda; azatym Rząd fr: przywrócić kazał dawniejsze związki z tym narodem.

BERLIN d. 15 siespnia. AX. Karol dla słabości zdrowia oddalił się od komendy i udał się do Pragi. Cesarz przyiolił najwyższe dowództwo z GG. Xciem Lichtenszteyn, AX. Janem, Bellegarde, Hiller i Chasteler. Azatym d. 14 zerwane zostało zawieszenie broni, i iak powszechnie mówią Cesarscy wyparli francuzow z cyrkulą Znaym i zabrali 9 t. ieńcow oraz 18 dział—X. Oels uszedł szczęśliwie: d. 7 siadł w Elsfluth na statek amerykański i pomyślnie d. 8 przybył do Helgoland—Król saski z familią d. 9 wieczorem przy odgłosie dział do Drezna powrócił—AX. Jan przysłał do Tyrolczykow przez gońca odezwę donoszącą o zawieszeniu broni, obiecującą pamięć Cesarza, i zaręczającą że ich los polecony X. Gdańskiemu—Anglicy dzielnie atakują Flesyngę, G. Monnet dzielniey ieszcze broni się. Missyussy uprowadzając flotę przez mielizny musiał zrzucić

ciężkie działa do morza, i wpłynął daleko na rzekę Escaut. Do d. 7 bronili się francuzi, lecz później podług biegnących wieści Anglicy opanować mieli flotę i Flesyngę. To pewne że twierdza Veere im poddała się—Wyliczono że francuzi zajmują teraz więcej niż 5cią część monarchii austr, to jest 3775 mil kwadratowych i 8,475,600 mieszkańców, że Franciszek 2 ma 147 t. żołnierza oprócz armii węgierskiej—Papież do Grenoble przyjeżdża—Paryzkie pisma mówią że pokoy następny da znaczne zyski Królom saskiemu i bawarskiemu, a Xciu Neufchatel znakomite państwo.

KRAKOW d. 16 sierpnia. Pulkownik Rzyszczewski, odniosszy pod Brykallą znakomitą korzyść nad cesarskimi, których cała kolumna broń złożyła; niewiedząc o rozejmiewtargnoł do Bukowiny i pociągnął ku Moldawii—Podług listow z Wiednia gwardya Krasńskiego bardzo pięknie popisała się w bitwach d. 5 i 6, Koziatulski, Łubieński i Podkański ranę odnieśli. Kule i pałasze podarły ubior pulkownika tej gwardyi—

Xże Józef naczelny dowódzca sił xięstwa warszawskiego i Gallicyi, Rada stanu warsz, i Rząd centralny gallicyyski postanowili dla ulgi tych kraïow i spólnego ich dobra, ażeby wystawione przez Xięstwo warszawskie w czasie terażniejszey wojny cztery pułki piechoty 13sty, 14, 15 i 16, batalion strzelcow Łomżyńskich i batalion strzelcow Poznańskich, tudzież cztery półki iazdy 7my, 8, 9 i 10, przez też xięstwo z nadzwyczajnym wysileniem uformowane należały do wojska Gallicyyskiego. Azatym Gallicye obowiązane są powrócić xięstwu warszawskiemu w potrzebie tyleż żołnierzy, lub równą liczbę rekrutow; dostawić tyle koni, ile do kompletu 6 pulkom potrzeba, a za resztę zapłacić licząc za kaźdego konia po 25 dukatow; wynagrodzić Xięstwu za oporządzenie teraz ustępujących się półkow ceną, iaka przez wyznaczone kommissie położona będzie. Kommissia składać się ma z 2 obywatelow gallicyyskich, 2 warszawskich i iednego officera sztabu, tudzież z rzemieślnikow. Wojsko Gallicyyskie składać się ma ogulem z 6 pulkow piechoty po 4 bataliony, czyli po 24 kompanie mających, i oprócz tego po iednym batalionie zakładowym od 4 kompanii zawierających, tudzież z 8 pulkow iazdy kaźdy od 4ch szwadronow: ogulnie będzie 168 kompanii piechoty a 32 szwadronow iazdy. To wojsko ma bydl w naykrótszym czasie dopełnione i należycie urządzone oraz we wszystkie potrzeby opatrzone. Rząd centralny i G. Hebdowski zastępca ministra wojny mają ułożyć potrzebne środki do zapewnienia dochodow.

Miasta Opoczno i Białła obchodziły uroczystym sposobem zaprowadzenie orla złotego. Nabożenstwo, wojskowe parady, poważna ceremonia, oswiecenie domow, sztuczne ognie podniosły gorliwe uczucia mieszkańców poświęcających wszystkie siły swoje dla kraiu. Wielorakie okrzyki, odgłos dział i dzwonow napęniały powietrze zwiastując odległym okolicom to wielkie święto. Wszystkie stany i klasy ludu ubiegały się wzajemnie ażeby siebie wyprzedzić w dowodach gorliwości i poświęcenia się.